

Uczenie, które odbywa się między słowami

ANNA SZAPERT
PAULINA CZAPSKA

Czy istnieją sposoby na efektywne rozwijanie umiejętności komunikacyjnych u dzieci i młodzieży uczących się języka angielskiego? Jak inicjować autentyczne sytuacje i okoliczności spotkania się i poznania różnych kultur? Czy kształcenie językowe może współtworzyć mechanizmy budowania społeczeństwa obywatelskiego? Jak skutecznie wplatać elementy treningu międzykulturowego w naukę języka? Jakie warunki umożliwiają uczenie się języka także „między słowami”? Odpowiedzi można poszukać w realizacji udanego projektu¹.

Język angielski od lat umacnia się na pozycji globalnej *lingua franca*, a jego biegła znajomość nie stanowi już, jak chociażby na początku lat dziewięćdziesiątych, wyróżnika gwarantującego zatrudnienie, lecz raczej pewne oczywiste minimum umożliwiające rozwój biznesowy, naukowy czy instytucjonalny. Nikogo zatem nie potrzeba specjalnie przekonywać do tego, że angielskiego uczyć się warto, a w globalizującym się świecie właściwie po prostu trzeba ten język znać.

Czuć się sobą w języku obcym

Podejmowane od lat działania w celu opracowania efektywnych metod nauczania języka angielskiego są przedmiotem badań glottodydaktyków, a na pytania o to, co w nauce języka jest najskuteczniejsze, padają kolejne odpowiedzi. Niewątpliwie ostatnia dekada w nauczaniu języka angielskiego w Polsce to zdecydowany zwrot w stronę interaktywności i uwzględniania kontekstu kulturowego. Jak trafnie zauważa Weronika Wilczyńska: „Chodzi o to, żeby student podchodził do języka nie jako do obiektu muzealnego, który trzeba z wielkim szacunkiem studiować, a gdy się go wreszcie zgłębi, to można go tylko odtworzyć tak dobrze, jak to robi rodzimy użytkownik. Chodzi o to, żeby student miał podejście podmiotowe do komunikacji w języku obcym, żeby go to nie traumatyzowało, żeby mógł się czuć sobą...”².

Glottodydaktyka bada dziś nie tylko podejścia i metody nauczania języka czy sposoby przygotowania nauczycieli do pracy, ale coraz częściej zajmuje się także rolą kształcenia językowego w budowaniu mechanizmów rozwoju nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego. Nasuwa się więc pytanie o to, jakie działania w zakresie nauczania języków mogą ten rozwój realnie wspierać? Co robić, by skutecznie kształcić komunikację stricte lingwistyczną i umiejętność precyzyjnego budowania przekazu i jednocześnie pamiętać o podmiotowości uczestników rozmowy i ćwiczyć prawdziwą sztukę dialogu, która realnie wzmacnia poczucie współuczestnictwa w dyskusji.

¹ Artykuł powstał w ramach projektu finansowanego przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji: „Szkolenie dla polskich asystentów letnich obozów realizowanych w ramach TEIP Fundacji Kościuszkowskiej”.

² Wilczyńska, W. (2008), *Głos w dyskusji*, [w:] *Język a komunikacja: Krakowska dyskusja o kształceniu językowym na studiach filologicznych*, Kraków, s. 51–61.

TEIP – spotkanie kultur i języków

W poszukiwaniu odpowiedzi na wyżej postawione pytanie warto przywołać doświadczenia programu „Teaching English in Poland (TEIP)”, który od 1991 r. jest z powodzeniem prowadzony przez Fundację Kościuszkowską i stanowi ciekawe w skali Polski rozwiązanie łączące zalety intensywnego kursu językowego, treningu wrażliwości międzykulturowej oraz długofalowego międzynarodowego programu wolontariackiego.

Wypracowana w TEIP formuła wielodniowych obozów językowych dla dzieci i młodzieży umożliwia nie tylko rozwijanie najszerzej pojętej komunikacji, spotkanie przedstawicieli dwóch kultur, wzajemne poznanie się w nauce, działaniu czy zabawie, ale przede wszystkim budowanie rzeczywistych kontaktów polsko-amerykańskich: zawodowych i prywatnych. Formuła oparta na autentycznym zaangażowaniu wolontariuszy zachęca do wzajemnego poznawania się stron przez wspólną organizację i budowanie programu obozów (wolontariusze amerykańscy to nauczyciele prowadzący zajęcia w czasie trwania obozów, a wolontariusze polscy to gospodarze i koordynatorzy innych działań).

„Polscy koordynatorzy i amerykańscy nauczyciele są ze sobą w kontakcie na długo przed pierwszym dniem obozu. Opowiadają sobie o wyzwaniach, które przed nimi stoją w związku z całym programem. Starają się sobie nawzajem wytłumaczyć i znaleźć sposoby na dobrą współpracę już podczas samego wydarzenia. Powodzenie zajęć rozumiane wspólnie nie tylko jako ich atrakcyjność, ale także dobra atmosfera staje się więc sprawą wspólnego wysiłku. Harmonijna współpraca w tym obszarze wynagradza wolontariuszy nie tylko satysfakcją z dobrze zrealizowanego zadania, ale także, a może przede wszystkim, możliwością zawiązania trwających niekiedy latami serdecznych relacji na gruncie prywatnym i zawodowym” – wyjaśnia przedstawicielka warszawskiego biura Fundacji Kościuszkowskiej, Aleksandra Kujawska. Takie postawienie akcentów na inwestowanie w trwałe więzi, rozwijanie idei wolontariatu i działań na rzecz wzajemnego dobrego reprezentowania i poznawania swoich kultur przenosi proces nauki języka obcego na najwyższy poziom interakcyjności, pozwalając uczestnikom programu TEIP wyraźnie doświadczyć, że znaczenia słów i fraz w każdym języku są relacyjne i wielowymiarowe, oparte na osobistych doświadczeniach i wiedzy kulturowej.

Uczą się wszyscy

Realizacja założeń wpisanych w program TEIP nie jest więc zadaniem prostym. Wymaga czasu, cierpliwości i gotowości do działań wykraczających poza wąsko pojętą

dydaktykę języka obcego, to znaczy do realnej współpracy, rozwiązywania bieżących konfliktów i ciągłego ćwiczenia komunikacji w praktyce. I choć tworzenie przestrzeni do uczenia się w takim ujęciu wymaga od wolontariuszy i uczestników większego niż tradycyjnie zaangażowania i otwartości, to wszyscy oni zgodnie twierdzą, że budowana wspólnie „wartość dodana” programu warta jest wysiłku.

Ewaluacja dotychczasowych działań podjętych w ramach programu pokazuje, że amerykańscy wolontariusze zyskują dzięki niemu możliwość sprawdzenia siebie w roli nauczycieli w nowych środowiskach, poznania kultury polskiej (istotnej często ze względu na pochodzenie ich rodzin), weryfikacji metod uczenia w otoczeniu nieanglojęzycznym i poszerzenie swojej praktyki o doświadczenia zdobyte podczas współpracy z polskimi wolontariuszami. Wolontariusze ci mają z kolei szansę na obserwowanie i doświadczenie metod uczenia rozwijanych i praktykowanych w Stanach Zjednoczonych, mogą dyskutować o sposobie i różnicach w kulturze pracy każdej ze stron, angażować się w dialog między kulturą polską i amerykańską, a przede wszystkim wspierać rozwój kształcenia językowego połączonego z modelowaniem postaw prospołecznych.

Tworzenie wspólnego języka

Z relacji uczestników obozów i odwiedzających je nauczycieli czy organizatorów od początku jasno wynika, że obozy są jedynie punktem wyjścia do spotkania i uczenia się siebie (w tym języka) nawzajem. Działania podejmowane w ramach programu TEIP są w związku z tym przede wszystkim realnym sprawdzianem praktycznych umiejętności komunikacyjnych, negocjowania, rozwiązywania problemów, konfrontowania się z niezrozumieniem, doświadczeniem inności. Obóz to możliwość autentycznego spotkania, w ramach którego reprezentujący różne rzeczywistości kulturowo-językowe tworzą wspólną przestrzeń działań, dbając o zaspokojenie zarówno potrzeb własnych, jak i potrzeb drugiej strony.

Nieodzownym narzędziem umożliwiającym tworzenie tej przestrzeni jest wspólny język. To już nie przedmiot szkolny, ale codzienna praktyka, zachowanie potrzebne do komunikacji z realnym człowiekiem. To język, który, ćwiczony tak intensywnie, traci na „obcości”, staje się oswojony, przyswojony, bliższy.

„O powodzeniu danego obozu decyduje dla nas nie tylko ciepła i entuzjastyczna informacja zwrotna od jego młodych uczestników i ich rodziców. Wzmocnienie umiejętności konwersacyjnych w języku angielskim uczestników to istotny, ale nie jedyny cel naszego programu. Ucząc się i zbierając kolejne doświadczenia, widzimy jasno, że rozwijanie programu to inwestycja w budowanie

międzykulturowej platformy sprzyjającej tworzeniu wielowymiarowych sytuacji uczenia się. Uczenia się przez zabawę, ciekawość siebie nawzajem, wspólne przebywanie ze sobą, a przez to wzbogacanie i niuansowanie obrazów swoich kultur” – podkreśla Grażyna Czetwertyńska, reprezentantka The Kościuszko Foundation w Nowym Jorku i prezeska Fundacji Kościuszkowskiej Polska.

Trening międzykulturowy, którego wagę podkreśla się coraz częściej w wymiarze nauki języka, zyskuje więc w programie TEIP bardziej naturalny i realny wydźwięk. Uczestnicy obozu są bowiem żywymi nośnikami swoich kultur przez różne sposoby myślenia, ubiór, przyzwyczajenia, gusty, opowiadane historie rodzinne, ulubione książki, filmy, muzykę czy potrawy, przez tzw. akcent w języku. Każda interakcja staje się dzięki temu naturalnym przyczynkiem do wymiany międzykulturowej, a uczenie się języka wydarza się także w przestrzeni „między słowami”.

ANNA SZAPERT Edukatorka, trenerka, terapeutka, kulturoznawczyni i tłumaczka, doktorantka na Uniwersytecie SWPS. Współpracuje z wieloma instytucjami, specjalizując się w działaniach z zakresu komunikacji, umiejętności interpersonalnych, emocji i motywacji, neurodydaktyki oraz rozwiązywania konfliktów. Projektuje innowacyjne narzędzia rozwoju kompetencji.

PAULINA CZAPSKA Edukatorka, trenerka, terapeutka. Od ponad dekady zajmuje się poszerzaniem kompetencji zawodowych i osobistych osób indywidualnych i organizacji. Projektuje programy edukacyjne i rozwojowe, prowadzi warsztaty służące generowaniu nowych rozwiązań i planowaniu strategicznemu. Wieloletnia menedżerka Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę” i autorka programów społeczno-kulturalnych. Z wykształcenia dziennikarka.